VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 126)
z dnia 8 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 126)

8 listopada 2017 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji Prezesa Rady Ministrów w sprawie wejść policji do siedzib kobiecych organizacji pozarządowych dzień po „czarnym wtorku".

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Sprycha** dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Mikołaj Pawlak** dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, **nadinsp. Andrzej Szymczyk** pierwszy zastępca komendanta głównego Policji wraz ze współpracownikami oraz **Mateusz Glinowiecki** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Proszę państwa, w dzisiejszym porządku dziennym mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji Prezesa Rady Ministrów w sprawie wejść policji do siedzib kobiecych organizacji pozarządowych dzień po czarnym wtorku.

Klub Platforma Obywatelska zgłosił taki wniosek do pana marszałka Marka Kuchcińskiego. Z kolei pan marszałek skierował do naszej Komisji następujący dokument: „Uprzejmie przekazuję, przedłożony w dniu 9 października 2017 roku przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, wniosek o przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów informacji...

Proszę o rozpatrzenie tego wniosku na posiedzeniu Komisji z udziałem i na podstawie informacji przedstawicieli rządu oraz rozważenie potrzeby przeprowadzenia debaty w tej sprawie na posiedzeniu Sejmu".

Bardzo proszę przedstawiciela Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o wprowadzenie.

Przepraszam bardzo. Jestem jeszcze zobowiązany podziękować za obecność naszych gości. Witam pana generała Andrzeja Szymczyka, nadinspektora, komendanta głównego Policji. Witam pana dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Andrzeja Sprychę. Witam pana dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, pana Mikołaja Pawlaka. Witam również przedstawicieli Komendy Głównej Policji, witam dyrektora Biura Kryminalnego, pana komisarza Piotra Janika. Witam serdecznie. Witam też naczelnika w Departamencie Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Pawła Marchlińskiego. Witam serdecznie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, wniosek, który złożyliśmy, państwo członkowie Komisji mają do dyspozycji. Odniosę się tylko dosyć ogólnie w kilku

kwestiach, dlaczego chcieliśmy, żeby wniosek ten był, żeby sprawa ta była przeanalizowana, rozpatrywana na forum sejmowym.

Proszę państwa, w październiku tego roku, w pierwszą rocznicę tzw. czarnego protestu, który odbył się rok wcześniej jako sprzeciw wobec naruszania prawa do wolności decydowania o sobie kobiet, w dzień po została przeprowadzona akcja policji. Wkroczono do stowarzyszeń kobiecych pod nazwą BABA w Zielonej Górze i Centrum Praw Kobiet w Warszawie. Skonfiskowano dokumenty i dyski z archiwalnymi plikami. Właściwie trudno powiedzieć, opinii publicznej trudno było wywnioskować, w jakim celu to zrobiono. Pierwsze skojarzenie oczywiście było takie, że jest to pokazanie, że jeżeli ktoś będzie się bardzo angażował w obronę praw i wolności kobiet, może być przez aparat państwowy przywołany do porządku. Takie jest skojarzenie, proszę państwa. Chciałabym, żebyście państwo nie odebrali tego, że jest to oskarżenie, ale absolutnie taki był odbiór opinii publicznej, tym bardziej że dokumentacja, która została zabezpieczona w ten sposób, była dostępna w formie sprawozdań, dokumentacji, która obowiązkowo musi być przekazywana do organów, które udzielają stowarzyszeniom finansowania, w tym przypadku akurat do Ministerstwa Sprawiedliwości. W związku z tym jest pytanie, czy była potrzeba przeprowadzania aż tak widowiskowego wydarzenia, czy nie można tego było zrobić inaczej na zasadzie wystąpienia o przekazanie dokumentów.

Takie wnioski, proszę państwa, wysnuwa opinia publiczna, zwłaszcza środowiska kobiet, które bardzo angażują się w działalność na rzecz swoich praw i wolności, między innymi również z uwagi na to, że w przestrzeni publicznej od dłuższego czasu funkcjonują informacje o tym, że konwencja o przeciwdziałaniu przemocy będzie wypowiedziana, że obecna władza w Polsce jest przeciwna konwencji. W konwencji tej jest mowa o zapobieganiu różnej przemocy, przemocy ekonomicznej, przemocy domowej, przemocy psychicznej. Trudno się dziwić, że w wolnym, demokratycznym kraju stowarzyszenia angażują się w ten zakres. Powinno to być wręcz obowiązkowe dla wszystkich, którzy czują się wolnymi obywatelami, którzy chcą utrzymać wolność i demokrację.

Proszę państwa, w związku z tym, że było to przeprowadzone w taki, a nie inny sposób, powinna też być bardzo poważnie, przy otwartej kurtynie wytłumaczona i przedstawiona informacja na forum sejmowym, nie na forum Komisji, tylko na forum Sejmu, żeby wszyscy odbiorcy informacji i wyjaśnień, które państwo macie i na pewno chcecie przekazać, czuli, że są szanowani. Chodzi tutaj właśnie o szacunek. Rozumiem, że być może sami państwo też uznacie, że pewne środki mogły być inne. Wystarczy to powiedzieć. Spróbujmy na forum Sejmu przekazać taką informację, która uspokoi ludzi, że nie było to celowe, że nie było to represyjne i nie było spowodowane chęcią zrobienia lekcji pokazowej, że jak będziesz zabiegać o jakieś prawa, to zostaniesz odpowiednio potraktowany.

Proszę państwa, w tle są też oczywiście wcześniejsze decyzje, które wiązały się z odmówieniem finansowania działalności niektórych stowarzyszeń tego typu.

Podtrzymuję wniosek. Bardzo proszę Komisję, żebyśmy jako Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, która w tym zakresie bardzo drobiazgowo i rygorystycznie zawsze powinna sprawdzać pracę instytucji i służb, które są w zakresie merytorycznym naszej Komisji, podeszli do tego bardzo solidnie i na posiedzeniu Sejmu przedstawili Polakom rzetelną informację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, efektem pracy naszej Komisji rzeczywiście może być taka decyzja, żeby sprawa była wyjaśniana na forum parlamentu, ale zdecydujemy o tym dopiero po przeprowadzeniu dyskusji i po wysłuchaniu pana generała Andrzeja Szymczyka. Pracujemy w trybie jawnym, są kamery. Zwracam też uwagę, że policja jest w trakcie postępowania. Rozumiem, że pan generał w trybie jawnym przedstawi te informacje, które możemy uzyskać dzisiaj na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Bardzo proszę, panie generale.

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, przede wszystkim bardzo dziękuję za możliwość udziału w posiedzeniu komisji sejmo-

wej i przedstawienia naszego stanowiska. Jestem w tej niezręcznej sytuacji, że tak jak słusznie wskazał pan przewodniczący, sprawa dotyczy postępowania, które jest postępowaniem na biegu. Doskonale państwo wiecie, że z racji charakteru czynności procesowych nie możemy mówić o przedmiocie postępowania, a jedynie ewentualnie przedstawić ogólne informacje dotyczące konkretnie czynności przeprowadzonych przez policję w dniu 4 października.

Szanowni państwo, Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Poznaniu prowadzi postępowanie przygotowawcze, sygnatura akt RP 1 Ds III 2017 w sprawie przekroczenia uprawnień bądź niedopełnienia obowiązków w okresie lat 2012–2015 w Warszawie przez funkcjonariuszy Ministerstwa Sprawiedliwości przy przyznaniu, kontrolowaniu wydatkowania oraz rozliczaniu środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym.

Szanowni państwo, w dniu 24 lipca bieżącego roku prokurator Prokuratury Regionalnej w Poznaniu wydał postanowienie o żądaniu wydania rzeczy celem zabezpieczenia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, służących do popełnienia lub mogących stanowić, co jest najbardziej istotne, dowód w sprawie. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi z prokuratorem nadzorującym postępowanie uzgodniono ostateczny termin realizacji. Termin realizacji został określony do końca miesiąca września 2017 roku. Skąd wynikał ów termin, taka rozpiętość czasowa? W tym przypadku należy zaznaczyć, że realizacja czynności o takim charakterze procesowym, a więc zabezpieczenia wielu dokumentów i wykonania czynności zabezpieczenia rzeczy w wielu podmiotach, a mówimy tutaj o dziesięciu podmiotach na terenie całego kraju, wymaga zaangażowania wielu sił i środków, przygotowania czynności technicznych. Funkcjonariusze, którzy realizowali owo postępowanie, funkcjonariusze ze wspomnianego wydziału, realizowali też inne postępowania przygotowawcze, realizowali czynności w innych sprawach. Stąd, jeszcze raz podkreślam, w uzgodnieniu z prokuratorem nadzorującym postępowanie przygotowawcze określono, że nastąpi to wstępnie do końca września 2017.

Realizacja czynności, o których mowa, została przeprowadzona na podstawie planu częściowej realizacji czynności śledczych. Został on sporządzony w dniu 27 września. W dniu 27 września w planie, o których właśnie mówię, termin realizacji został uzgodniony na dzień 4 października, a więc przed wydarzeniami, o których wspominała pani poseł, z dnia 3 października. W planie przewidziano realizację czynności procesowych w dziesięciu punktach prowadzonych przez sześć fundacji i stowarzyszeń, w tym siedzibach głównych, oddziałach i filiach, gdzie mogły być przechowywane dokumenty i nośniki danych. Przedmiotowy plan po przedstawieniu przez naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji został zatwierdzony przez zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu. O terminie realizacji w dniu 4 października został poinformowany prokurator nadzorujący postępowanie.

W toku realizacji czynności nie napotkano na przeszkody i utrudnienia, a żądane dokumenty oraz nośniki zostały wydane dobrowolnie, podkreślam, że zostały wydane dobrowolnie. Dobrowolnie również zostały udostępnione jednostki komputerów w celu ich przeszukania. Żadna z osób reprezentujących fundację lub stowarzyszenie, żadna z osób biorących udział w czynnościach nie wnosiła zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia czynności przez funkcjonariuszy policji. Z relacji funkcjonariuszy wynikało, że osoby te współpracowały i pomagały funkcjonariuszom przy realizowanych czynnościach służbowych.

Szanowni państwo, w dniach 30 i 31 października 2017 roku do Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto zostały złożone zażalenia celem ich rozpoznania. Zażalenia te zostały wniesione przez dwie fundacje. Zostały wniesione nie na czynności funkcjonariuszy policji, ale na postanowienie prokuratora z dnia 24 lipca. Podkreślam jeszcze raz, że zażalenia zostały wniesione na postanowienie prokuratora z dnia 24 lipca.

Szanowni państwo, po to, żeby nakreślić charakter, atmosferę panującą w trakcie czynności oraz przedstawić spojrzenie uczestników czynności, chciałbym odnieść się do publikacji prasowych, które były w październiku. Mianowicie w dniu 5 października „Gazeta Wyborcza” Łódź opublikowała artykuł pani redaktor Aleksandry Pacułek pod tytułem „Policja weszła do siedziby Centrum Praw Kobiet w Łodzi dzień po czarnym

proteście". Cytuję: „W Łodzi policjanci zachowywali się bardzo profesjonalnie. Nie zabrali nam komputerów, poprosili jedynie o zgranie dokumentacji dotyczącej postępowania. Fundacja może więc normalnie pracować – zaznacza pani Głogowska-Balcerzak". Wspomnę, że pani Hanna Głogowska-Balcerzak jest prawnikiem i dyrektorem łódzkiego oddziału Fundacji Centrum Praw Kobiet.

Druga z publikacji to artykuł z dnia 5 października 2017 roku w „Gazecie Polskiej" pana redaktora Filipa Błażejowskiego. Jest to cytat z wpisu na Facebooku. Cytuję: „Kochani, spokojnie. Prokurator wziął na celownik nie nas czy jakąkolwiek organizację pozarządową, ale pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości poprzedniej ekipy". Jest to cytat z wpisu pani Anity Kucharskiej-Dziedzic, prezes Stowarzyszenia BABA.

Myślę, że te dwie publikacje oddają charakter czynności, które były prowadzone na miejscu. Jak wspomniałem na początku swojej wypowiedzi, z uwagi na charakter sprawy oraz tego, że postępowanie prowadzone jest przez prokuraturę, i to przede wszystkim ona jest dysponentem materiałów i informacji, myślę, że jest to wszystko, co w tej sprawie mogę państwu powiedzieć. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę o uzupełnienie wypowiedzi przez pana dyrektora Mikołaja Pawlaka, dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości.

Dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo uprzejmie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Szanowna Komisjo, w ramach kilku słów uzupełnienia, ponieważ szczegóły zostały opisane przez pana generała, jeżeli chodzi o przekazanie informacji ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, uprzejmie wskazuję, że minister sprawiedliwości już dwukrotnie na sali plenarnej Sejmu w trakcie pytań w sprawie bieżących odpowiadał w sprawie dokładnie tych samych zagadnień. Dokładnie te same kwestie były sprawozdawane przez pana ministra, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Michała Wosia w ramach pytań bieżących. Ponadto w przygotowaniu, zdaje się, że nawet już w podpisie u pana ministra, są odpowiedzi na cztery interpelacje pokrywające się w zasadzie z pytaniami, zagadnieniami dotyczącymi owej sprawy.

Uprzejmie wskazuję, że sprawy związane z weryfikacją rozliczania dotacji udzielanych z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, ponieważ taka jest pełna nazwa funduszu, są prowadzone ze względu na wszczęte postępowanie karne, o którym tutaj już była mowa. Postępowanie to było wszczęte na początku bieżącego roku. Toczy się śledztwo. Dotyczy postępowań i dotacji udzielanych do końca 2015 roku. Informacje o tym, że dotyczy to pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości też były przekazywane. Uprzejmie tylko wskazuję, na co zresztą wskazywał również na sali plenarnej pan minister Michał Woś, że wydziałem, który zajmował się przyznawaniem dotacji dla organizacji pozarządowych, kierowała pani Marzena K. znana z innych spraw. Dokumentacja, jaką zastaliśmy przy tworzeniu Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, który przejął sprawy funduszu, pozwalała na wywiedzenie takich wniosków i sporządzenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 231 Kodeksu karnego, czyli przestępstwa urzędniczego.

Dlatego, drodzy państwo, jeżeli chodzi o termin przeprowadzenia czynności, Ministerstwo Sprawiedliwości nie miało z tym żadnego związku. Zdaje się, że jednocześnie było to podyktowane tylko i wyłącznie kolejnością czynności procesowych. W szczególności proszę też o przyjęcie informacji, że w Ministerstwie Sprawiedliwości latem bieżącego roku Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu przez kilka dni zabezpieczała dokumenty. Dokumentów zabranych do weryfikacji było kilkadziesiąt, jeżeli nie kilkaset segregatorów. Czynności przeprowadzone w siedzibach podmiotów zapewne miały na celu skonfrontowanie, potwierdzenie tożsamości dokumentów posiadanych w organie rządowym, jakim jest ministerstwo i w organizacjach pozarządowych.

Dlatego, szanowni państwo, stanowisko ministerstwa co do wniosku jest takie, żeby opinia była negatywna. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. O ile zrozumiałem wypowiedzi zarówno pana generała, jak i pana dyrektora, czynności, które wykonywała Policja, nie miały żadnego związku z manifestacją. Były jedynie zwykłymi działaniami operacyjnymi związanymi z zupełnie inną sprawą. Proszę, panie generale. Rozumiem, że celem uzupełnienia.

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście tak. Sprostowanie, że nie były to czynności o charakterze operacyjnym, ale czynności o charakterze procesowym.

W trakcie swojej wypowiedzi zapomniałem też odnieść się do jednego zdania pani poseł. Pani poseł zapytała, czy czynności te mogły być mniej widowiskowe. Szanowni państwo, chciałbym podkreślić, że naszym czynnościom, czynnościom procesowym wykonywanym przez poszczególne ekipy procesowe we wszystkich fundacjach, nie towarzyszyły kamery ani też my nie nagłaśnialiśmy tej sprawy. Wykonywaliśmy czynności prokuratora. Sprawa została nagłośniona nie przez organy ścigania. Tutaj nie podzielam zdania pani poseł. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Dorota Rutkowska.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście rozumiem, że panowie będziecie prezentować takie stanowisko. Realnie wygląda to nieco inaczej. Przecież czarne protesty to nie były manifestacje organizowane z dnia na dzień. Doskonale państwo wiedzieliście z wielodniowym wyprzedzeniem, że będą takowe protesty. Zbiegło się to w czasie i jeżeli rzeczywiście nie były to zamierzone działania, można było przewidzieć, że będzie można tak to potraktować.

Zarówno pan komendant, jak i pan dyrektor mówili, że było dobrowolne przekazanie dokumentów. A więc nie bardzo mogę zrozumieć, dlaczego konieczne było wejście. Skonfrontować ze stanem rzeczywistym... Jak się okazało, przecież organizacje niczego nie ukrywały, niczego nie chciały schować. Można było zwrócić się, prokuratur mógł wcześniej zwrócić się o udostępnienie wszystkich materiałów. Nie rozumiem, dlaczego nie było to wykonane. To, co panowie powiedzieliście w sposób naturalny, spokojny, zupełnie mnie nie przekonuje. Mamy kontakty z wieloma kobietami, które uczestniczyły w czarnych protestach. Była to jednak jakaś próba pokazania, że będziemy was kontrolować. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Maria Małgorzata Janyska. Bardzo proszę.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Rozumiem panów policjantów udzielających nam informacji w tym zakresie, że była to czynność zlecona przez prokuraturę. Służby panom podległe realizowały owe czynności. Dlatego nasz wniosek jest o przedstawienie informacji przez panią premier Szydło. Chodzi nam bowiem także o inny zakres. Chodzi nam o przeanalizowanie podjęcia decyzji, słusznej czy niesłusznej, tego, czy był potrzebny czy niepotrzebny aż taki środek zastosowany przez prokuraturę, skonfrontowanie również innych związanych z tym faktów.

Pan generał w części wypowiedzi korzystał z publikacji prasowych, cytował gazety, cytował Facebooka. Myślę jednak, że służby, które zajmują się sprawami bezpieczeństwa publicznego, być może w ramach czynności operacyjnych mogą korzystać z mediów społecznościowych, ale przy przekazywaniu informacji nie warto się na to powoływać. Jeżeli z kolei z drugiej strony mówimy, że w przestrzeni publicznej, medialnej pojawiła się informacja, że zostało to zrobione w taki, a nie inny sposób, to jakoś nie bardzo chce pan to uwzględnić. Dlatego, proszę państwa, nie ma nic lepszego niż pokazać na forum Sejmu, że jest to potraktowane poważnie. Powtórzę jeszcze raz, że chodzi o to, żebyście państwo wszystkim pokazali, że było to prawidłowe, profesjonalne i dobre podejście – jeżeli tak było – wynikające z faktycznej sytuacji. Wciąż nie uzyskałam odpowiedzi na pytanie, czy trzeba było zastosować aż taki środek, czy nie wystarczyło proste zwrócenie się o przekazanie dokumentacji i dokumentacja byłaby dostarczona. Dlatego, panie

dyrektorze, myślę, że pan jako przedstawiciel ministerstwa, które w nazwie ma sprawiedliwość, powinien przede wszystkim dążyć do tego, żeby publicznie na forum Sejmu przekazać informacje. Chodzi o to, że jeżeli wszystko było zrobione rzetelnie, zgodnie z literą prawa, to żeby cała Polska to słyszała. Jeżeli faktycznie tak jest, żebyście nie byli być może negatywnie posądzani. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jest to wniosek formalny najdalej idący z możliwych. Jeżeli wnosicie państwo o debatę na forum Sejmu – pani poseł wymienia ją któryś raz z kolei – o informację ze strony pani premier, to jest to wniosek najdalej idący. Jeżeli uzyska on akceptację Komisji, dalsza dyskusja na forum Komisji nie ma sensu. Będziemy ją kontynuowali na forum Sejmu. Jeżeli wniosek nie uzyska akceptacji Komisji, to będziemy kontynuowali dyskusję. Kto z pań i panów posłów jest za...

Poseł Marek Wójcik (PO):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie ma wniosku, który pani zgłosiła?

Poseł Marek Wójcik (PO):

Przepraszam, to nie jest wniosek formalny, panie przewodniczący. Tak się nie robi.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie ma wniosku o debatę na forum Sejmu?

Poseł Marek Wójcik (PO):

Ma pan jeszcze zgłoszenia ze strony innych posłów, którzy chcieli zabrać głos. Proszę również pamiętać, że to na końcu Komisja będzie decydowała o tym, czy podziela, przyjmuje wyjaśnienia jako wystarczające czy też wnosi do Marszałka Sejmu o uzupełnienie obrad, o ujęcie tego w porządku obrad posiedzenia Sejmu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jednoznacznie, panie przewodniczący, zrozumiałem wniosek pani poseł Marii Małgorzaty Janyski. Albo wnosi pani, żeby było to omówione na forum Sejmu z wypowiedzią pani premier, albo pani tego nie wnosi.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Panie przewodniczący, jestem osobą...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Chwileczkę, proszę państwa. Nie róbmy tutaj targu. Proszę dać mi skończyć wypowiedź. Proszę państwa, sytuacja jest taka. Jeżeli zaproponowałem dyskusję i w trakcie owej dyskusji dwukrotnie powraca pani do tematu związanego z tym, że powinna to być debata na forum Sejmu i informacja pani premier, to albo prowadzimy dyskusję tutaj i nie przerywamy jej w ten sposób aż do wyczerpania wszystkich głosów, albo nie zgłaszamy takiego wniosku. Państwo ze strony Platformy Obywatelskiej najpierw zgłosiliście wniosek na piśmie i teraz dwukrotnie na posiedzeniu Komisji. Proszę się zdecydować, czy dyskutujemy tutaj. Wtedy proszę nie zgłaszać wniosków o przeniesienie tego na debatę sejmową. Proszę bardzo.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Panie przewodniczący, myślę, że na tyle sformułowałam swoją wypowiedź, a jeżeli pan jej nie zrozumiał, proszę po posiedzeniu sobie odsłuchać, ponieważ jest nagrana, proszę pana...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo jasno zrozumiałam. Był wniosek, żeby wypowiedziała się pani premier.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Ale nie prowadźmy dyskusji w ten sposób, panie przewodniczący. Zawsze pan o to prosi, a jako przewodniczący powinien pan dbać o sprawność i rzetelność prowadzenia posiedzenia Komisji. Proszę te rygory stosować również do siebie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Panie przewodniczący, proszę nie wkładać mi w usta czegoś, czego nie powiedziałam. Nie powiedziałam, że składam wniosek formalny. To pan na początku posiedzenia Komisji powiedział, że najpierw omówimy – być może użył pan innych słów – wysłuchamy informacji państwa, a później będziemy na ten temat dyskutować. Jeżeli przyjął pan taki model prowadzenia dzisiejszych obrad Komisji, to proszę być konsekwentnym. Jeżeli uważa pan odwrotnie, to mógł pan sam na samym początku, na wstępie posiedzenia Komisji zaproponować, że skoro wpłynął wniosek o przeprowadzeniu debaty na posiedzeniu Sejmu, to głosujemy ów wniosek. Proszę pana, wówczas byłaby to jasna decyzja. A tak naprawdę to nie wiadomo, o co panu chodzi, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Chodzi mi tylko o to, że chciałbym zacytować państwa pismo: „Uprzejmie przekazuję, przedłożony w dniu 9 października 2017 roku wniosek Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów informacji w sprawie wejść policji do siedzib kobiecych organizacji pozarządowych dzień po czarnym wtorku”. Przed chwileczką w pani poprzedniej wypowiedzi ponownie wróciła pani do tego wniosku, że wnosi pani – możemy to odsłuchać – o wysłuchanie pani premier.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Tłumacząc panu dyrektorowi...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dlatego to powiedziałem. Chciałem to rozstrzygnąć, dlatego że jest to najdalej idąca kwestia.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Niech sam pan złoży wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeżeli uważają państwo, że jest to niepotrzebna sytuacja, możemy dyskutować na forum Komisji. Proszę bardzo. Teraz była prośba o zabranie głosu przez panią poseł Annę Nemś. Bardzo proszę.

Poseł Anna Nemś (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana, panie generalne. Czy od czasu wejścia do fundacji, czyli od dnia 4 października – mówił pan, że było to w dziesięciu punktach sześciu fundacji – odbyły się podobne czynności operacyjne w innych fundacjach i innych lokalizacjach? Czy na dzień dzisiejszy wszystkie materiały, które zabraliście państwo fundacjom, zostały im zwrócone i w jakim terminie? Korzystając z pana obecności na posiedzeniu Komisji, bardzo proszę o odpowiedź.

Tego typu zgromadzenia zawsze budzą emocje. Czynności mogą mieć taki charakter, że później kończy się to na komisariacie. Proszę mi powiedzieć, czy jest pan dzisiaj przygotowany, czy może nam pan dzisiaj powiedzieć, czy ma pan jakieś informacje, ile obecnie, po dniu 3 października jest prowadzonych postępowań wynikłych z pewnych zachowań jednej i drugiej strony. Jeżeli ma pan dzisiaj taką informację, bardzo o nią proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że chodzi o zachowania dotyczące protestu.

Poseł Anna Nemś (PO):

Tak. Mówię o czarnych protestach w dniu 3 października. Czy z tego tytułu są prowadzone jakieś postępowania? W jakiej liczbie, w ilu miejscach? Jeżeli ma pan takie infor-

mację, chociaż wiem, że to nie jest dokładnie ten temat, ale może pan dzisiaj krótko powiedzieć.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Teraz pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, potem pan poseł Rzońca.

Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Szanowna Wysoka Komisjo, tak naprawdę wiedzieliśmy, nie do końca wierzyliśmy w wyjaśnienia, które będą przytaczane na posiedzeniu Komisji z różnych ust, czy to pana komendanta, czy to pana dyrektora, dotyczące tej bezprecedensowej sytuacji wtargnięcia do siedzib Stowarzyszenia na Rzecz Kobiet BABA w Zielonej Górze, Centrum Praw Kobiet w Warszawie oraz oddziałów w Łodzi i Gdańsku. Oczywiście jak zawsze – jest to normalnością – usłyszeliśmy suche opisy sytuacji bez wniosków, bez wchodzenia w szczegóły. Zawsze tłumaczycie się państwo tajemnicą śledztwa, prowadzonych czynności.

Chciałabym państwu uświadomić, że tak naprawdę to nie jest przepychanka pomiędzy organizacjami i służbami, policją. Chodzi o to wszystko, co państwo robicie. Chciałabym, żebyście państwo mieli świadomość tego, że za każdą organizacją stoją pojedyncze sytuacje kobiet, w związku z którymi organizacje te prowadzą działalność, kobiet bezbronnych, kobiet, które są poddawane torturom fizycznym i psychicznym. Są to sprawy, które są prowadzone przez organizacje przez długi czas. To nie jest pojedyncza, jednorazowa pomoc. Jest to ciąg zdarzeń, ciąg rozmów, ciąg procesów, które się odbywają z każdą pojedynczą kobietą. Jest to proces udzielania wsparcia w różnych sytuacjach. Jest to jedna strona, a po drugiej stronie – państwo, obrońcy prawa, obrońcy nas wszystkich, szczególnie głośno wypowiadający się o prawach kobiet, o nas kobietach. Z tupetem wchodzicie do organizacji, grozicie palcem na temat tego wszystkiego, co się dzieje, na temat ich udziału w czarnych marszach kobiet, wcześniej zabieracie pieniądze, upokarzacie organizacje. Chciałabym tylko powiedzieć, że jesteście bezduszni, bez żadnych zahamowań i bez sumień. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie przewodniczący, mam pytanie formalne, ponieważ temat ten był omawiany dwukrotnie na sali posiedzeń w ramach informacji bieżących. Wszyscy państwo mieliście okazję posłuchać, co na ten temat miał do powiedzenia pan minister, były pytania, były odpowiedzi. Czy czasem, panie przewodniczący, taką dyskusją nie zamulamy opinii publicznej po raz kolejny wywołując temat? Ja państwu nie przeszkadzałem, więc bardzo proszę. Już kończę. Czy czasem nie zamulamy dyskusji tym tematem, dlatego że dwukrotnie na sali posiedzeń minister udzielał informacji na ten temat? Takie same pytania, jakie panie teraz zadają, padały na sali sejmowej. Przecież panie byłyście wtedy na sali. Proszę uprzejmie rozważyć, panie przewodniczący, publiczne rozliczenie nas z dyskusji. Jeżeli trzeci raz, czwarty raz będziemy wywoływać takie tematy, to czy czasem nie zostawiamy rozmów na inne dużo ważniejsze tematy, jeżeli chodzi o adekwatność działań sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, muszę odnieść się do pewnej sytuacji poruszonej w dyskusji. Jak rozumiem, pan generał przedstawił informację, z której wynika – chyba że się przesłyszałem – że żadna z organizacji nie złożyła skarg na sposób przeprowadzenia czynności. Czy tak, panie generale? Czy ja się mylę? Jest to istotne, jeżeli mamy rozstrzygać, że wchodzicie państwo z tupetem, z grożeniem palcem. Proszę państwa, żadna z organizacji nie zgłosiła, chyba że jest taka sytuacja, że są skargi i będziemy rozstrzygać tego typu bardzo ocenne pojęcia.

Poseł Józef Lassota (PO):

Są zastraszane.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam bardzo, nie dyskutujmy wzajemnie nad głowami.

Pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jak wspominałem w trakcie swojej wcześniejszej wypowiedzi, jeżeli będzie taka możliwość, to oczywiście chciałbym odnieść się do pytań w miarę posiadanej wiedzy. W miarę możliwości chciałbym udzielić odpowiedzi. Odnosząc się do pytania pana przewodniczącego, jak już powiedziałem, w trakcie czynności żadna z organizacji, gdzie wykonywano czynności procesowe, nie złożyła zażalenia. Dwa zażalenia zostały złożone na postanowienie o żądaniu wydania rzeczy, które zostało sformułowane przez prokuratora.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz w kolejności zgłoszeń pani poseł Józefa Hrynkiewicz. Wniosek formalny?

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jako prezydiant zanotowałem zgłoszenia pani profesor Hrynkiewicz, pani poseł Siarkowskiej, ponownie pani poseł Janyski, pana posła Kurzępy, kolegi.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pana posła Kalety.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

I pana posła Suchonia. Chciałbym zgłosić formalny wniosek o zamknięcie listy. Czy są jeszcze jacyś pozostali chętni?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie generale, szanowni państwo, zgłaszam wniosek formalny, żebyśmy wrócili do wniosku, jaki został wniesiony do Komisji, żeby rozpatrzyć punkt obejmujący informację Prezesa Rady Ministra, żeby pani premier Beata Szydło przedstawiła informacje w sprawie wejść policji do siedzib kobiecych organizacji pozarządowych dzień po czarnym wtorku. Skupmy się na tym, dlatego że państwo znacznie próbują rozszerzyć to na różne opinie, które są zgłaszane, na różne odczucia, które niekoniecznie są związane z tymi sprawami. Jeżeli pan przewodniczący byłby tak łaskawy, skupmy się na wniosku. Spróbujmy przyjąć informację policji, która jest pełna chęci do jej przedstawienia, informację pana dyrektora Pawlaka z Ministerstwa Sprawiedliwości. Po przyjęciu tych wszystkich informacji po prostu spróbujmy przyjąć lub odrzucić wniosek, który został zgłoszony, dlatego że nasza dyskusja idzie w zupełnie innym kierunku, jest bez związku z wnioskiem.

Rozumiem potrzebę dyskusji oraz przedstawiania różnych spraw, ale na posiedzeniu Komisji podjęliśmy trud, żeby rozpatrzyć wniosek. Po prostu bardzo szczegółowo skupmy się na wniosku. Policja wykonywała zlecenia prokuratury. I jest to to, co miała do zrobienia. W tej chwili możemy tylko rozmawiać o tym, czy w opinii policji – potem możemy pytać prokuraturę lub ministerstwo, które zwróciło się do prokuratury – wykonała ona zlecenie prokuratury prawidłowo. To wszystko, co tutaj mamy do zrobienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Dokładnie tak samo zrozumiałem sytuację. Jest wniosek bardzo precyzyjnie sformułowany na piśmie, następnie precyzyjna odpowiedź zarówno Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i Komendy Głównej Policji, że przeszukania i zabezpieczenia dokumentów nie dotyczyły czarnego protestu, następnie wola wyrażona przez panią poseł wnioskodawcę, żeby jednak przedstawiła to pani premier. Próbowałem rozstrzygnąć zasadniczą kwestię, czy zajmujemy się dalej wnioskiem czy nie. Nie było natomiast zgody

na takie przeprowadzenie posiedzenia Komisji, tylko była wola, żeby dalsza dyskusja dotyczyła, nie wiem teraz czego, rozumiem, że bardzo dziwnych sytuacji. Jeżeli mielibyśmy dyskutować na temat bezduszności policji, tupeciarstwa policji, to nie widzę tego we wniosku złożonym na piśmie. Tak to dokładnie zrozumiałem. Pan przewodniczący Polaczek w duchu koncyliacyjnym zaproponował, żeby mimo wszystko, pani poseł, wysłuchać wszystkich głosów, nawet dotyczących tych wszystkich tematów, które w większym lub luźniejszym stopniu łączą się z tym zagadnieniem. Zamierzam przeprowadzić posiedzenie Komisji w ten sposób, ponieważ inaczej być może ponownie doprowadzilibyśmy do nerwowej sytuacji. Teraz pani poseł Anna Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zdecydowanie popieram wniosek pani poseł Hrynkiewicz. Rzeczywiście mamy tutaj do czynienia z sytuacją, w której jest trochę pomieszanie porządków. Z jednej strony rzeczywiście powinniśmy zajmować tym, co jest napisane we wniosku i słusznie rozważać, jakie tak naprawdę powody miała policja, że weszła do pozarządowych organizacji i sprawdzała ich dokumentację. Natomiast rzeczą zupełnie niemerytoryczną i poza treścią wniosku jest dodawanie jakichkolwiek emocjonalnych wyrażeń i rozważanie spraw związanych z merytoryką działania tychże organizacji. W tym kontekście chciałabym zdecydowanie zaprotestować przeciwko słowom, które tutaj padły. Akurat w tym kontekście, owszem, dzisiaj organizacje te działają legalnie, ale aborcja jako taka powinna zostać zniesiona jako relikt swojego rodzaju niewolnictwa i barbarzyństwa, z którym mamy do czynienia. Pozbawienie ludzi w okresie prenatalnym prawa do życia...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa, proszę o umożliwienie wypowiedzi. Taki był wniosek ze strony państwa parlamentarzystów, żeby na posiedzeniu Komisji można było wypowiedzieć i wysłuchać wszystkich głosów.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Wszystkie organizacje, które dzisiaj działają na rzecz tego, żeby pozbawiać ludzi w okresie prenatalnym prawa do życia, które działają na rzecz tego, żeby niektóre osoby po prostu zabijać, powinny ostatecznie zostać zdelegalizowane. Tak, dlatego że każdy ma prawo do życia. Państwo powinno prawo do życia całkowicie chronić. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Teraz pan poseł Kurzępa.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, panie generale, panie dyrektorze, w swojej wypowiedzi chciałbym odnieść się, wyrazić refleksję, że mieszamy dwa porządki. Z jednej strony porządek formalno-prawny, w którym zarówno pan generał Szymczyk, jak i pan dyrektor reprezentujący Ministerstwo Sprawiedliwości Mikołaj Pawlak w sposób rzeczowy i merytoryczny odnieśli się do uzasadnienia czynności procesowych funkcjonariuszy policji w ramach działań wobec niektórych stowarzyszeń, za co dziękuję. Dziękuję za merytoryczne i adekwatne co do treści zagadnienia odpowiedzi. Podobnie informacja pana dyrektora Pawlaka na temat nieprawidłowości związanych z przepływem środków grantowych z funduszu sprawiedliwości potwierdza kapitalne działanie wewnątrz Ministerstwa Sprawiedliwości, które takie sprawy wyświetla i porządkuje do imentu. Mam wrażenie, że w tym porządku w sposób rzeczowy i konkretny mamy udzieloną odpowiedź.

Ale jest i drugi porządek, porządek polityczny, czyli czarny protest, o którym państwo z opozycji mówicie. Wiązanie tych dwóch rzeczy ze względu na koincydencję czasową jest zabiegiem czysto socjotechnicznym, wzmacnianiem spekulacji, chaosu i podważaniem porządku prawnego. Wtłaczanie w to demagogicznych haseł, że jest to celowy zabieg walki z kobietami i stowarzyszeniami broniącymi praw kobiet, jest nieuzasadniony.

Pozwólcie, że na koniec dopowiem, że jako szef dwóch stowarzyszeń Stowarzyszenia „Matecznik” i Stowarzyszenia „Misja Dworcowa”, które pracują na rzecz walki z przemocą wobec kobiet, ale również na rzecz wyprowadzania kobiet z procederu prostytucji,

jestem ostatnim, który akceptowałby niewłaściwe działania wobec stowarzyszeń i wobec wszystkich, którzy bronią kobiet. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panowie komendanci, Wysoka Komisjo, przypomnę, że Nowoczesna również zwróciła się do pani premier Beaty Szydło z pytaniem, jaki był cel przeszukań w siedzibach organizacji kobiecych. Nie było to bez powodu. Szanowni państwo, zbieg wszystkich wydarzeń w naszej ocenie rodził pytania i nadal rodzi pytania, czy nie było to przypadkowe. Są to jedne z tych organizacji, które zawsze są na pierwszej linii frontu, jeżeli chodzi o prawa kobiet. W sytuacji, w której konflikt, nie czarujmy się, ideologiczny, podgrzewany przez większość rządzącą, nabiera rozpędu, nagle policja wchodzi do siedzib organizacji. Szanowni państwo, trudno to traktować jako rzecz normalną, jako rzecz, która wynika z biegu wydarzeń.

Chyba sami państwo rozumiecie, że w tej sprawie konieczne są bardzo dogłębne i szczegółowe wyjaśnienia. Tej sprawy nie można zostawić tak sobie, dlatego że – szanowni państwo – chodzi tutaj o to, czy obywatele będą mogli swobodnie działać w ramach tego, co po prostu myślą, czy też będą zastraszani przez służby państwa. To jest taki wybór. Albo obywatele będą mogli swobodnie funkcjonować, albo będą od tego odwodzeni właśnie przez tego typu działania.

Dlatego tak ważne jest dzisiejsze posiedzenie Komisji. Dlatego tak ważne jest za każdym razem, za każdym razem, kiedy o to pytamy... Panie przewodniczący, pytaliśmy o to cztery razy, będziemy pytać jeszcze dziesięć, a jak będzie trzeba, to jeszcze sto razy. I za każdym razem będziemy prosili i żądali konkretnej, merytorycznej i dogłębnej odpowiedzi wyjaśniającej wszystkie aspekty takich spraw. Państwa też to dotyczy. Zmieni się władza, przyjdzie nowa władza, was też będzie to dotyczyć. Też wtedy będziecie żądali, żeby wszystkie sprawy były wyjaśnione do samego dna. Za każdym razem będziemy tego żądać, nawet jeżeli trzeba będzie spotkać się sto razy. Panie przewodniczący, znajdziemy na to czas i będziemy o to pytać. Dlatego bardzo proszę, żeby do tej sprawy podchodzić poważnie. A panów komendantów proszę o jak najgłębsze, jak najszersze, kompleksowe wyjaśnienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pani poseł Janyska. Potem pan poseł Kaleta.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Proszę państwa, bardzo krótko na koniec. Chciałabym tylko powiedzieć panu posłowi Rzońcy, który akurat wyszedł, że jak temat ten go nie interesuje, jest dla niego nudny, to nie musi być na posiedzeniu Komisji. Zdaje się, że doszedł do takiego wniosku i wyszedł. To tylko tyle.

Dyskusja, która tutaj się toczy, proszę państwa, jest ważna, ponieważ toczy się wokół wniosku, który został złożony. Po to, żeby wniosek mógł być poddany analizie, posłowie muszą wypowiedzieć się na ten temat. Każdy z nas ma prawo postrzegać wniosek inaczej. A to, że jest podejście nieobiektywne, subiektywne do organizacji tego typu, to widać z wypowiedzi posłów. Jak można powiedzieć, proszę państwa, jak można żądać delegalizacji stowarzyszenia i wymyślać, wręcz oskarżać kogoś o udział w zabijaniu? Jest to po prostu skandaliczne. Uważam, że pan przewodniczący powinien reagować na takie wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy teraz jest zgoda podmiotów... Jeszcze pan poseł Kaleta. Bardzo proszę, panie pośle. Rzeczywiście pan poseł zwrócił się o udzielenie głosu przed zamknięciem listy.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie generale, szanowni państwo, ponieważ w trakcie dyskusji ze strony pana posła – przepraszam, nie znam nazwiska – padło pewne stwier-

dzenie, a pan poseł Mirosław Suchoń niejako utwierdził nas, że taki sposób myślenia funkcjonuje, chciałbym się dopytać. Powiedzieliście państwo, że przedstawiciele organizacji nie zgłaszali zastrzeżeń co do procedury, formy, w jakiej działania zostały przeprowadzone. Usłyszałem od państwa, że nie zgłaszają, dlatego że są zastraszani. Chciałbym zapytać panów, skąd macie taką wiedzę. Kto jest zastraszany? Jakie organizacje są zastraszane? Jednocześnie jest to pytanie do pana generała: Czy rzeczywiście takie działania miały miejsce, czy rzeczywiście takie rzeczy miały miejsce? W związku z tym chciałbym... Wiem. Jeżeli chodzi o to, co państwo jesteście w stanie sobie wymyślić, zdaję sobie sprawę, że wasza wyobraźnia jest dosyć spora w tym zakresie, ale chciałbym poprosić o konkrety, o konkretne organizacje, o konkretne nazwiska. Kto został zastraszany? Bardzo proszę, panie pośle.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie, nie, panie pośle, po prostu nie zamieniajmy posiedzenia w groteskę.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, powinienem sprostować.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

To nie są pytania do pana komendanta. Jest to oczywiste.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Pan poseł Kaleta źle zrozumiał.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bądźmy poważni. Panie pośle, panowie, nie będziemy pytali pana komendanta, kto jest zastraszany. Po prostu doprowadzilibyśmy dyskusję do groteski. Jest konkretny wniosek. Jest konkretny wniosek Platformy Obywatelskiej. Wiem, ale nie ma potrzeby odpowiadania na pytania o zastraszanie, ponieważ nie są to pytania kierowane do pana komendanta. Rozumiem, że teraz mogę rozstrzygnąć wniosek dotyczący tego, żeby to Prezes Rady Ministrów na posiedzeniu plenarnym... Tak, pani poseł? Dziękuję.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby wniosek przedłożony w dniu 9 października przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej został przedstawiony przez Prezesa Rady Ministrów na posiedzeniu plenarnym Sejmu? Tak sformułuję wniosek.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Pytał pan kto jest za?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tak. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

9 głosów za, 13 przeciwnych, brak głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. A zatem, proszę państwa, w tej chwili kolejny wniosek. „W nawiązaniu do pisma pana marszałka z dnia 11 października w sprawie wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej informacji Prezesa Rady Ministrów w sprawie wejść policji do siedzib kobiecych organizacji pozarządowych dzień po czarnym wtorku, uprzejmie informuję pana marszałka, że Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu w dniu 8 listopada zapoznała się z informacją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na ten temat i uznała ją za wystarczającą”. Może uzupełnilibyśmy wniosek – zwracam się tutaj w sprawie redakcji – o informację ministra sprawiedliwości, ponieważ pan dyrektor wypowiadał się w imieniu ministra sprawiedliwości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem takiego wniosku? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:
15 głosów za, 9 przeciwnych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję. Wniosek zyskał akceptację.
Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.